

Sygn. akt I ACa 374/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **E. D.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 20 lutego 2013 r. sygn. akt I C 693/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że oświadczenie na stronie internetowej zostanie zamieszczone przez okres jednego dnia;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 408, 70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

P. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. w pozwie przeciwko E. D. wniósł o nakazanie jej usunięcia skutków naruszenia jego dobrego imienia poprzez złożenie pisemnych przeprosin o treści wskazanej w pozwie i zamieszczenie ich na koszt pozwanej w terminie dwóch tygodni od daty uprawomocnienia się wyroku w sprawie niniejszej:

a) jednorazowo – w dzienniku (...) wydanie papierowe,

b) przez okres co najmniej dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku – na internetowej stronie głównej serwisu (...).

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 5.000 zł na rzecz Fundacji (...) dla Dzieci, oraz o obciążenie jej kosztami procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa na koszt powoda.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łomży uwzględnił powództwo w zakresie zobowiązania pozwanej do przeproszenia powoda w sposób wskazany w pozwie, przy czym oświadczenie pozwanej miało się ukazać jednorazowo w dzienniku (...) w wydaniu papierowym i na internetowej stronie głównej serwisu (...) przez okres dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku; w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 10 marca 2012 r. E. D. zakupiła w sklepie należącym do P. K. dwa łóżka typu: (...) (data produkcji: 10 stycznia 2012 r.) i (...) (data produkcji: 2 marca 2012 r.). W dniu 28 września 2012 r. pozwana zgłosiła telefonicznie reklamację do producenta tych mebli - (...) Zakładu (...) w O., twierdząc, że wychodzą z nich robaki. Oględziny mebli przeprowadzone w dniu 3 października 2012 r. przez przedstawiciela producenta S. W. w mieszkaniu pozwanej wykazały, że ramy drewniane w meblach są czyste, zdrowe, pianka i obicie materiałowe są wolne od wad. Serwisant w trakcie tej czynności widział jednak kilka robaków w różnych miejscach tych łóżek, a także w różnych miejscach mieszkania – na podłodze, ścianie, dywanie. W pokoju, w którym znajdowały się przedmiotowe łóżka, przechowywana była odzież, którą pozwana handlowała. Po skończonych oględzinach S. W. zabrał do zakładu ozdobną listwę, która odpadła z jednego z łóżek, w celu nabicia na nią odpowiednich gwoździ oraz kilka robaków w celu przeprowadzenia ich badania.

Badanie owadów zdjętych z mebli E. D., przeprowadzone w Zakładzie (...) we W. wykazało, że są to różne formy rozwojowe pluskwy domowej, która przebywa w starych meblach, pod tapetami, dywanami, w szparach podłóg, itp., a jej przeniesienie jest możliwe przez używane koce, pościel, odzież, stare meble (np. z komisju meblowego). Owady te po kilku dniach od zakupu zapluskwionych sprzętów opuszczają je i rozchodzą się po innych pomieszczeniach, poszukując nowych kryjówek oraz pokarmu (żywiciela). Zdaniem przeprowadzającego badanie, nie jest możliwe przeniesienie tych owadów na nowych meblach, pochodzących bezpośrednio z wytwórni ze względu na ciągły przepływ i ruch materiałowy oraz brak zalegających materiałów do produkcji.

Opierając się na powyższej ekspertyzie i wyniku oględzin mebli, producent nie uznał reklamacji za zasadną.

Pismem z dnia 8 października 2012 r. pozwana zgłosiła reklamację powodowi, wskazując, m.in., że meble są zapluskwione. Powód odmówił jej uwzględnienia, powołując się przy tym na stanowisko producenta.

W oparciu o przekazane przez pozwaną informacje w gazecie codziennej (...) nr 246 (...) z dnia 20-21 października 2012 r. na stronie 10 zamieszczony został artykuł pt.(...) R. wypełzły, gdy pani E. wstawiła łóżko do domu”, a na stronie tytułowej tej gazety zamieszczona została zapowiedź tego artykułu o treści: (...). W treści tego artykułu zawarte zostały informacje o tym, że z łóżek, które E. D. zakupiła kilka miesięcy wcześniej w sklepie należącym do P. K., zaczęły wychodzić pluskwy i inne robale, a producent i sprzedawca nie chcieli wymienić tapczanów, więc sprawa trafiła do prokuratury. Ponadto artykuł o podobnej treści zamieszczony został również w wydaniu elektronicznym tej gazety pod adresem internetowym (...) pt. (...), gdzie zamieszczone zostało także zdjęcie P. K. na tle wnętrza sklepu, którego jest właścicielem.

E. D. prowadziła przez okres 3 lat do października 2012 r. działalność gospodarczą w zakresie handlu obwoźnego odzieżą nową i używaną. Obecnie jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku; opiekuje się chorą matką i z tego tytułu otrzymuje kwotę 520 zł miesięcznie tytułem zasiłku pielęgnacyjnego. Pozwana samotnie wychowuje dwoje małoletnich dzieci, na rzecz których otrzymuje alimenty i zasiłek rodzinny.

Pismem z dnia 24 października 2012 r. powód wezwał pozwaną do zaniechania dalszego dokonywania naruszeń jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz czci.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że dobra osobiste powoda, w szczególności jego dobre imię i cześć, zostały naruszone.

W niniejszej sprawie pozwana E. D. w informacjach podanych w gazecie oraz na stronie internetowej zarzuciła powodowi, że sprzedał jej łóżko z pluskwami, co przy uwzględnieniu faktu, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w Ł. – sklep meblowy, podważa jego dobre imię, cześć i może narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności zawodowej. Zarzuty te zostały bowiem postawione publicznie i stanowią pomówienie, które jest działaniem bezprawnym, uzasadniającym żądanie ochrony na podstawie art. 24 k.c. Jak wynika z przeprowadzonych dowodów protokołu oględzin, wyników badań owadów oraz zeznań świadków, zarzuty zgłaszane przez pozwaną, w tym treści zawarte w wymienionych powyżej artykułach o tym, że powód w ramach prowadzonego przez siebie sklepu meblowego sprzedał pozwanej zapluskwione łóżko (łóżka), a sprawa ta trafiła do prokuratury, nie są prawdziwe. Sąd wskazał, że w dacie ukazania się tych artykułów nie toczyło się i nie zostało zainicjowane żadne postępowanie w organach ścigania dotyczące sprzedaży mebli pozwanej przez powoda. Pozwana nie wykazała, by faktycznie w tamtym czasie złożyła zawiadomienie w prokuraturze.

W tej sytuacji Sąd stwierdził, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek bezprawnego zachowania pozwanej, która nie wykazała okoliczności wyłączających bezprawność jej czynu.

Sąd na podstawie art. 24 § 1 k.c., uwzględnił więc żądanie pozwu w zakresie nałożenia na pozwaną obowiązku zamieszczenia na jej koszt stosownego oświadczenia, jednorazowo w dzienniku (...)w wydaniu papierowym i na internetowej stronie głównej serwisu (...)przez okres 2 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku. Oddalił natomiast żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz wskazanej organizacji pożytku publicznego kwoty 5.000 zł. Uznał bowiem, że w okolicznościach tej sprawy uwzględnienie żądania majątkowego stanowiłoby dla powódki nadmierną represję.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku, w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu wniosła pozwana, która zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 24 k.c. i przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. Wskazując na powyższe zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków apelacji tj. do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa bądź też jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Podniesione bowiem w apelacji zarzuty są, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niezasadne.

W sytuacji, gdy skarżący kwestionuje zarówno naruszenie przepisów proceduralnych, jak i prawa materialnego, w pierwszej kolejności wymagały rozważenia zarzuty formalnoprawne, gdyż te dotyczące uchybień materialnoprawnych mogły być właściwie ocenione tylko na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Poszukując ochrony z art. 23, 24 i 448 k.c. powód odnosił to do zainicjowanej przez pozwaną publikacji w dzienniku (...) i na stronie internetowej tej gazety artykułu zawierającego nieprawdziwe informacje na temat sprzedanych jej przez powoda dwóch łóżek, zainsektowanych pluskwami, w związku z czym pozwana miała złożyć przeciwko powodowi w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które to zachowanie E. D. miało naruszać jego dobra osobiste, takie, jak cześć i dobre imię powoda.

W procesie o ochronę dóbr osobistych, zgodnie z art. 24 § 1 k.c. powód zobowiązany był wykazać, iż we wskazywanych przez niego okolicznościach doszło do naruszenia jego konkretnych dóbr osobistych, zaś pozwaną, która zmierzała do oddalenia roszczeń powoda, obciążał obowiązek obalenia domniemania bezprawności w związku z zaistniałym naruszeniem. W ocenie Sądu, pozwana nie sprostала temu obowiązkowi procesowemu. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ani też w apelacji nie wykazała okoliczności, które uchylałyby bezprawność jej zachowania.

Zgłoszony przez nią w apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na niewłaściwym rozważeniu materiału dowodowego i przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów, nie mógł polegać na przedstawieniu de facto alternatywnego stanu faktycznego; tylko podważenie przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna stanowiłoby o jego słuszności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). Tymczasem ocenie dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku takiej wadliwości przypisać nie sposób. Mieści się ona w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, ocenił bowiem dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 328 § 2 k.p.c. w motywach zaskarżonego wyroku wyczerpująco wyjaśnił, jakimi przesłankami kierował się dokonując oceny dowodów z dokumentów w tym protokołu oględzin, ekspertyzy z badania owadów pobranych przez przedstawiciela producenta mebli u pozwanej, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i zeznań stron a przedstawiony wywód nie uchybia w żaden sposób zasadom logiki. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego należy uznać za bardzo szczegółową, kompletną i znajdującą oparcie w wiedzy wynikającej z doświadczenia życiowego. A zatem samo przekonanie skarżącej o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów nie mogło być uznane za wystarczające do postawienia Sądowi pierwszej instancji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., tym bardziej, że opiera się on tylko na dowodach z zeznań osób zainteresowanych pozytywnym rozstrzygnięciem dla pozwanej, to jest jej córki A. N. i siostry J. D., które jednocześnie, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, nie tylko nie były spójne ze sobą, ale także przeczyły zeznaniom pozwanej. Ponadto, w świetle bezspornego faktu, że owadami, które stwierdzono w domu pozwanej były pluskwy, dowodem, który w żaden sposób nie został podważony przez pozwaną są wyniki badań przeprowadzonych przez dr J. P. z (...) we W.. Wynika z nich m.in., że owady te już po kilku dniach od zakupu zapluskwionych sprzętów opuszczają je i rozchodzą się po innych pomieszczeniach, poszukując nowych kryjówek oraz pokarmu (żywiciela), dlatego zeznania pozwanej i zawnioskowanych przez nią świadków, iż pluskwy pojawiły się po około dwóch miesiącach od zakupu nie mogą być uznane za wiarygodne.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 24 k.c. W orzecznictwie ukształtował się pogląd, który podzielił też Sąd II instancji, że nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 marca 2013 r., I ACa 1034/12, LEX nr 1298984). Stopień doznawanej dolegliwości, o ile przekracza dozwoloną skalę zachowań, ma wpływ na zakres środków ochrony. Nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań w danym środowisku. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe, np. z powodu szczególnej drażliwości i przewrażliwienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2009 r., III APa 24/09, OSP 2011/3/35, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2010 r., I ACa 908/10, Lex 743278).

Na tle ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny podzielił także jego ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy, iż opisane powyżej działanie pozwanej mogło – w obiektywnym odczuciu – naruszać wskazane przez powoda dobra osobiste, poprzez treść ujawnionych w celu opublikowania w ogólnopolskim dzienniku i na jego stronie internetowej nieprawdziwych informacji co do osoby powoda i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Publikacja ta niewątpliwie godziła w cześć i dobre imię powoda zarówno jako osoby prywatnej, jak i właściciela sklepu, co mogło prowadzić do utraty przez niego wiarygodności na rynku i obniżenia dochodowości prowadzonej działalności gospodarczej, stanowiącej źródło utrzymania jego rodziny.

W orzecznictwie przyjmuje się, że godność określana jest jako tzw. część wewnętrzna, z kolei część stanowi synonim dobrej sławy, reputacji i utożsamiana jest z tzw. częścią zewnętrzną. Przez godność osobistą (część wewnętrzną) rozumie się wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez część zewnętrzną opinię (dobre imię, dobrą sławę, reputację) jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Mając to rozróżnienie na względzie Sąd Apelacyjny uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, wskazane w pozwie dobra osobiste, zarówno godność osobista powoda, jak i jego dobre imię, zostały naruszone. Fakt, iż opublikowane informacje były nieprawdziwe, co wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, jednoznacznie przesądza o tym, że działanie pozwanej było bezprawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 maja 2013 r., I ACa 1083/12, LEX nr 1316292). Tym samym zaistniały warunki do udzielenia mu ochrony przewidzianej w art. 23 i 24 k.c.

Jednocześnie jednak, Sąd Apelacyjny uznał, że zasadnym jest dokonanie korekty zaskarżonego wyroku w zakresie okresu w jakim pozwana byłaby zobowiązana do zamieszczania na swój koszt na stronach internetowych określonego w tym orzeczeniu oświadczenia zawierającego sprostowanie wcześniej podanych informacji. Zmiana ta podyktowana była dostrzeżeniami już przez Sąd Okręgowy i bezspornymi okolicznościami, jakimi są zarówno rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak i bardzo trudna sytuacja majątkowa i rodzinna pozwanej. Te dwie przesłanki powodują, że zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia określonego w zaskarżonym wyroku oświadczenia na internetowej stronie (...) przez dwa miesiące, pociągnie za sobą koszty niewspółmiernie wysokie, zarówno do doznanej przez powoda krzywdy, jak i stanu finansowego pozwanej, pozbawiając ją, w świetle wysokości osiągniętych dochodów (około 1.100 zł) możliwości zapewnienia sobie i dwojgu małoletnich dzieci koniecznego utrzymania.

Mając na względzie powyższe, w okolicznościach sprawy, zobowiązanie pozwanej do jednorazowego zamieszczenia zarówno w wydaniu papierowym dziennika (...), jak i na jego stronie internetowej, wskazanego w zaskarżonym wyroku oświadczenia naprawi wyrządzoną powodowi krzywdę i zwróci mu jego cześć i dobre imię, a dla pozwanej będzie stanowiło dolegliwość adekwatną do popełnionego czynu.

Sąd Apelacyjny zmienił więc zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie pierwszym sentencji, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie apelację oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 11 pkt 2 i § 13 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, mając na względzie, że na skutek rozpoznania apelacji powód w zakresie swoich roszczeń uległ pozwanej w niewielkim zakresie.